

<http://dx.doi.org/10.16926/zc.2022.48.06>

Andrzej PASZTA

Częstochofskie Towarzystwo Naukowe
Polskie Towarzystwo Numizmatyczne

Piotr PASZTA

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne

Wizyta marszałka Ferdynanda Focha w Częstochofie

W maju 2023 roku minie 100 lat od wizyty marszałka Ferdynanda Focha w Częstochofie. Fakt na temat tej wizyty w Polsce jest w wielu publikacjach pomijany.

Pobyt marszałka w mieście trwał jedną godzinę i dwadzieścia cztery minuty. Tak krótki pobyt wymagał precyzyjnej organizacji wizyty. Sprawny jej przebieg zależał od dobrego zaplanowania i zrealizowania wszystkich poczynąń.

Organizacją zajęli się przedstawiciele władz miasta, wszystkie organizacje przy czynnej współpracy z całym społeczeństwem.

Wydano specjalne bilety w kolorze niebieskim i zielonym. Upoważniały one do przebywania w określonych miejscach w otoczeniu marszałka podczas ceremonii jego powitania i pobytu.

Marszałek Ferdynand Foch podróż z Paryża do Polski rozpoczął 29 kwietnia o godzinie 8:45. Towarzyszyli mu generał Hergault, zastępca Szefa Sztabu, major Merri oraz świta.

Delegacja żegnana była przez generała Weyganda, polskie poselstwo, przedstawiciele prasy oraz Polaków przebywających w Paryżu. Pierwszym miejscem postoju był Wiedeń, w którym to 1 maja zatrzymano się na jeden dzień. Witany tam był tylko przez attache wojskowego generała Halliera i posła Lefevra.

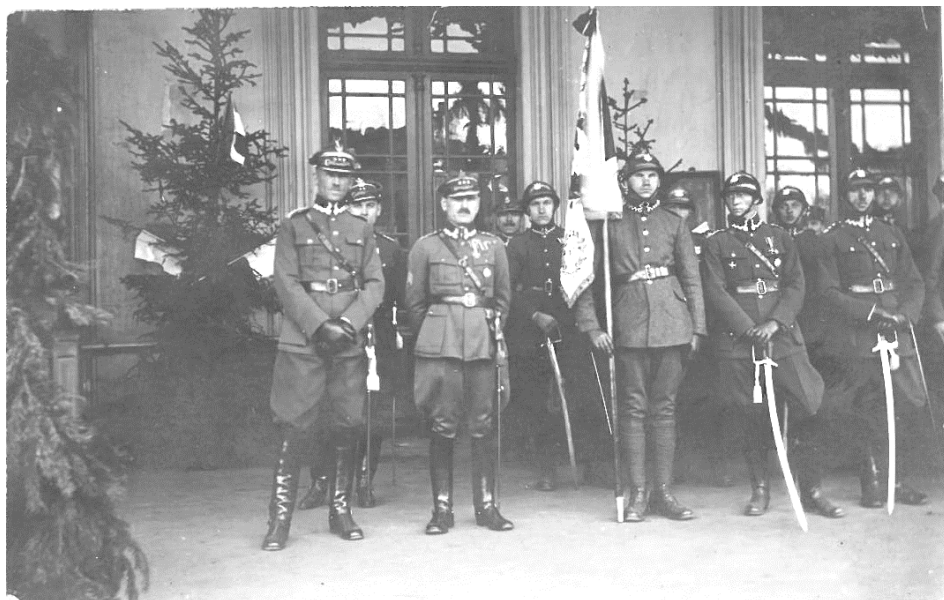
Pobyt w stolicy Austrii był incognito. Następnie delegacja udała się do Polski, której granicę przekroczone w Dziedzicach. Oczekiwany gość został powitany na polskiej ziemi przez ministra spraw wojskowych Kazimierza Sosnkowskiego, który wręczył mu honorową buławę marszałkowską Rzeczypospolitej Polskiej.

Przyjazd do Częstochowy nastąpił w środę 2 maja o godzinie 10:36, a odjazd zaplanowano na godzinę dwunastą.



Fot. 1. Zebranie Komitetu Organizacyjnego wizyty Ferdynanda Focha w Częstochowie, na pierwszym planie po lewej stronie inżynier Michał Jasiński

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego



Fot. 2. Powitanie Ferdynanda Focha przez Władze Wojskowe Garnizonu Częstochowskiego

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego



Fot. 3. Dworzec w Częstochowie, oczekujący na przyjazd Ferdynanda Focha

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego



Fot. 4. Dworzec w Częstochowie, oczekujący na przyjazd Ferdynanda Focha

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego



Fot. 5. Dworzec w Częstochowie, oczekujący na przyjazd Ferdynanda Focha

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego

Wjazd pociągu powitano „Marsylianką” graną przez orkiestrę wojskową. Po opuszczeniu wagonu marszałek Foch przyjął raport od Władz Wojskowych, towarzyszyły temu dźwięki „Jeszcze Polska nie zginęła...”. W następnej kolejności przeszedł przed frontem Kompanii Honorowej oraz Plutonów Honorowych Sochoła, Harcerzy, Straży Ogniowej i Strzelca idalejskierował się do pomieszczeń pierwszej klasy dworca kolejowego, gdzie oczekiwał go Starosta Kazimierz Kühn, który po francusku wygłosił krótkie powitanie.

Przytaczamy je za „Gońcem Częstochowskim” z dnia 3 maja 1923 roku:

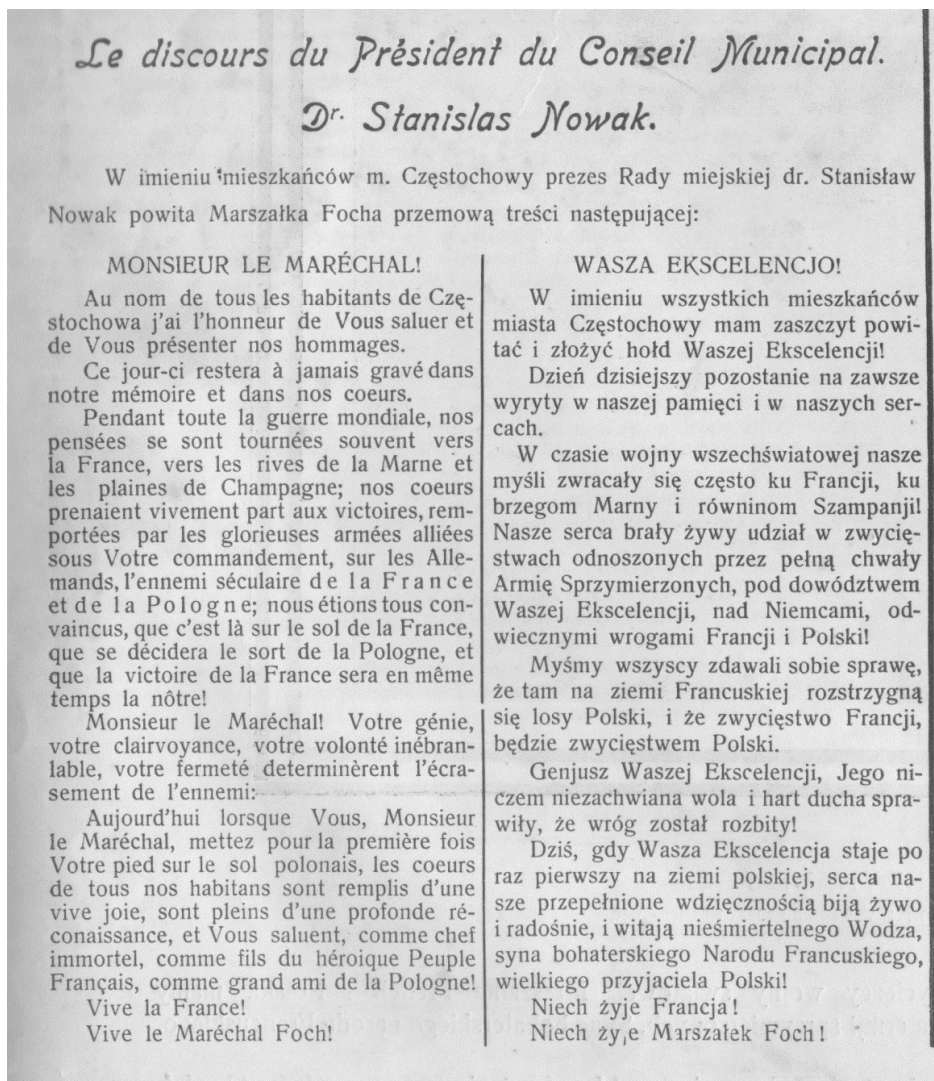
„Witam Pana Marszałka w imieniu władz państwowych i ludności starostwa częstochowskiego.
Proszę przyjąć zapewnienie, Panie Marszałku, że cała Polska czuje się bardzo szczęśliwa, widząc Pana przybywającego na ziemię, do odzyskania wolności i niepodległości której przyczyniłeś się, Panie Marszałku, przez świetny tryumf swego geniuszu. W tym dniu uroczystym, kiedy powitać wśród nas możemy zwycięskiego Wodza Zjednoczonych, wspominamy to wszystko, co odradzająca się Polska ma Ci do zawdzięczenia. Zdołałeś sobie, Panie Marszałku, uzyskać miłość i wdzięczność ze strony ludu polskiego, serdecznie więc Cię witamy”.

Fot. 6. Tłumaczenie wygłoszonego przez Starostę Kazimierz Kühna krótkiego powitania, „Gońiec Częstochowski” z dnia 3 maja 1923 roku

Źródło: ze zbioru autorów

Po czynnościach powitalnych Marszałek zabrał głos, podziękował za godne przyjęcie i oznajmił, że do Polski przybył z przyjemnością. Wtedy to podeszła do niego pięcioletnia Odetta Christens i wręczyła bukiet niezapominajek. Następnie przedstawiciel kolonii francuskiej w Częstochowie, dyrektor Marschal, wygłosił słowa podziękowania za składaną wizytę. W dalszej kolejności mowę powitalną po francusku wygłosił Prezes Rady Miejskiej, doktor Stanisław Nowak.

Przytaczamy ją w całości za „Gońcem Częstochowskim” z dnia 2 maja 1923 roku:

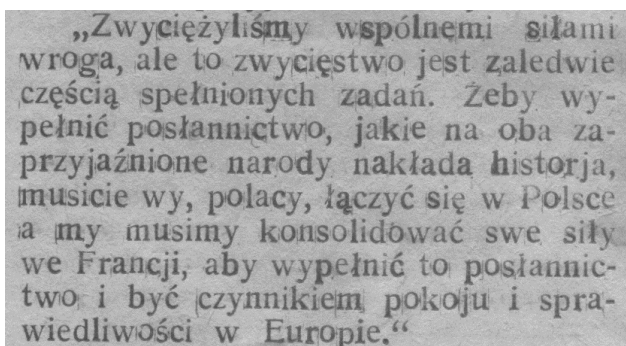


Fot. 7. Mowa powitalna wygłoszona przez Prezesa Rady Miejskiej doktora Stanisława Nowaka, „Goniec Częstochowski” z dnia 2 maja 1923 roku

Źródło: ze zbioru autorów

Po tym wystąpieniu prałat Bolesław Wróblewski dziękował Marszałkowi za przyjazd do „twierdzy polskości i wiary w celu złożenia hołdu przed królową korony polskiej”.

Należy zaznaczyć fakt, że marszałek Ferdynand Foch był osobą religijną, co okazywał przy wielu okazjach. Po słowach księdza usłyszano wypowiedź Focha przedstawioną poniżej.



Fot. 8. Tłumaczenie wypowiedzi Ferdynanda Focha, „Goniec Częstochowski” z dnia 3 maja 1923 roku

Źródło: ze zbioru autorów

Nie opuszczając pomieszczeń dworca, Foch przyjął od Pani doktorowej Wasilewskiej, reprezentującej Narodową Organizację Kobiet, kwiaty, to samo uczyniła Pani Markiewicz w imieniu Koła Polek. Obie panie otrzymały serdeczne podziękowania.



Fot. 9. Marszałek Ferdynand Foch opuszcza dworzec kolejowy i udaje się na Jasną Górę

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego



Fot. 10. Marszałek Ferdynand Foch przed dworcem kolejowym, tyłem w ciemnym garniturze inżynier Michał Jasiński

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego

Opuszczając dworzec kolejowy, Marszałek udał się do oczekującego samochodu, którym to wyruszył na Jasną Górę w asyście kawalkady aut ustawionych w ściśle ustalonym porządku.

Ustalono wcześniej, że żadne przypadkowe samochody nie mają prawa uczestniczyć w tym przejeździe, także nie przewidziano postoju na trasie przejazdu, co nieraz było praktykowane w celu wręczenia pism, petycji czy jak to określano, adresów.

Droga do klasztoru po obu stronach wypełniona była witającymi. Przejazd nastąpił środkiem Alei. Domy, okna udekorowano flagami Francji i Polski. Tłum wiwatował, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Francja, niech żyje Polska”.

Na trasie przejazdu wybudowano bramy triumfalne.

Pierwsza brama przy dworcu zbudowana została przez magistrat. Szpaler tworzyło wojsko, a na wiadukcie kolejowym goście witali inwalidzi.

Bramę przy wjeździe do II Alei za wiaduktem wybudowało Stowarzyszenie Rzemieślniczo-Przemysłowe, a szpaler utworzyli uczniowie szkół powszechnych.

Stowarzyszenie Cyklistów zadbało z kolei o bramę przy wjeździe na plac magistracki. Tam właśnie na tym placu zgromadzono liczne organizacje, jak np. Stowarzyszenie Sportowe, Stowarzyszenie Kupców Polskich, członków Stowarzyszenia Śpiewaczego „Lutnia”, Koło Polek, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości ze sztandarami, a także uczniów Szkoły Handlowej.



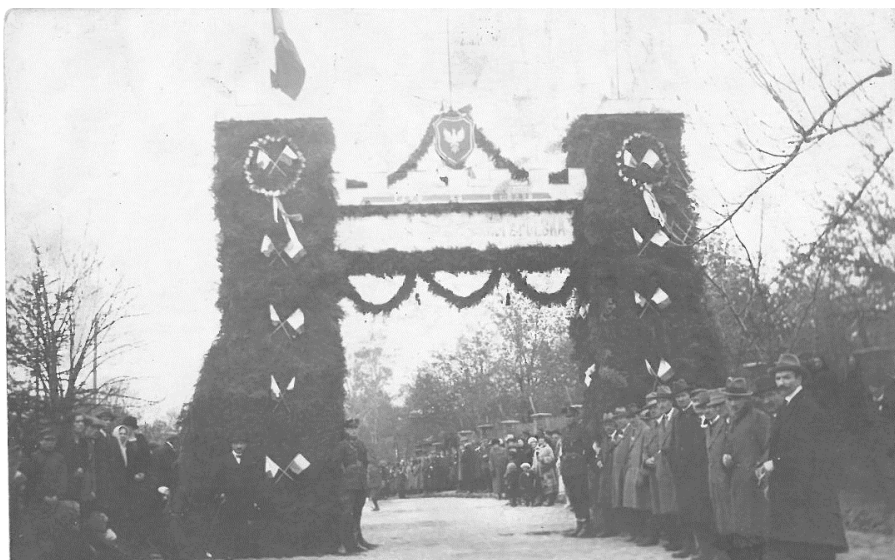
Fot. 11. Brama triumfalna przed dworcem kolejowym

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego



Fot. 12. Brama triumfalna na początku II Alei

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego



Fot. 13. Brama triumfalna przed placem magistrackim

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego

Wjazd do III Alei otwierała brama wybudowana przez Stowarzyszenie Kupców Polskich, a szpaler tworzyli uczniowie szkół średnich.

Z kolei zaś wjazd w Aleję Henryka Sienkiewicza rozpoczynał się bramą powstałą z inicjatywy Sejmiku Powiatowego. Szpaler natomiast tworzyli także uczniowie szkół średnich jak i powszechnych.



Fot. 14. Brama triumfalna na początku Alei Henryka Sienkiewicza

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego

Kupcy Dewocjonaliów wybudowali z kolei bramę wjazdową na plac jasno-górski. Szpaler od wylotu Alei Henryka Sienkiewicza do klasztoru tworzyły stowarzyszenia, cechy, organizacje, Ognisko Robotnicze, Związki Zawodowe – wszyscy ze sztandarami. Przeor, ojciec Piotr Markiewicz, powitał marszałka Ferdynanda Focha przed Bramą Lubomirskich przemową wygłoszoną w języku francuskim:

„Panie Marszałku!
Jasną Górę, to nasze sanktuarjum
narodowe, pierwsza na ziemi polskiej,
ma dziś to szczególne gościć w swych
murach Waszą Ekszellencję. My, Pauliń,
stróżę tego miejsca świętego, dumni
jestemy, że powitać możemy Tego,
który uwolnił Europę od jarzma cywil-
izowanych barbarzyńców, drugą
potęgę brutalną, ocalił wolność naro-
dów, przyczyniając się do Zmartwych-
wstania Polski.
Wraz z nami cieszy się cała Polska
nawkrót religijna, że Ty, Panie Mar-
szałku, przybywając do nas najpierw
hierujesz swe kroki tu, by czoło swe,
ozdobione wawrzynami tyłu zwycięstw
schylić przed Maryą i złożyć hołd Tej,
którą naród nasz tak bardzo kocha i
Królową swą nazywa.
Prosimy Cię więc w progi naszej
prastarej kaplicy, abyśmy we wspólnych
modłach błagali Stwórcę, który w tyłu
wielkich błogosławił Ci, Panie Marszał-
ku, by i w tym wielkim dniu utrwa-
lił nam pokój, tak żywo, tak gorąco przez
całą Europę, Francję i Polskę uprag-
nionego, wspomagać raczył.”

Fot. 15. Tłumaczenie powitania wygłoszonego przez przeora ojca Piotra Markiewicza, „Goniec Częstochowski” z dnia 3 maja 1923 roku

Źródło: ze zbioru autorów

Następnie udano się do kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na mszę celebrowaną przez Jego Eminencję Biskupa Krynickiego. Nabożeństwo uświetniał śpiewem chór męski Stowarzyszenia Śpiewaczego „Lutnia”, po którym udano się na zwiedzanie biblioteki i klasztoru. Na zakończenie przeor, ojciec Piotr Markiewicz, obdarował Marszałka kopią obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Powrót orszaku na dworzec nastąpił w takim samym szyku jak przybycie do klasztoru, między szpalerami, które uświetniały cały pobyt Marszałka Focha na Jasnej Górze.

Na dworcu Marszałek przeszedł przed frontem Kompanii Honorowej i wsiadł do oczekującego go pociągu o godzinie dwunastej. Wizyta w Częstochowie trwała niecałe półtorej godziny.



Fot. 16. Witający przed Bramą Lubomirskich na Jasnej Górze

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego



Fot. 17. Jasna Góra przed Bramą Lubomirskich. Ojcowie Paulini żegnają marszałka Ferdynanda Focha, jeden z nich niesie zapakowaną kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej

Źródło: ze zbioru Mariana Jasińskiego

Delegacja francuska przybyła do Polski, aby wziąć udział w uroczystym odsłonięciu pomnika księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie w dniu Święta Narodowego 3 Maja.

Uroczystości odbyły się w 110. rocznicę bohaterskiej śmierci księcia.

Był on Marszałkiem Francji z nominacji Napoleona Bonapartego, jedynym Polakiem, który nosił tę godność.

Na tę uroczystość, po powitaniu w Częstochowie marszałka Ferdynanda Focha, do Warszawy udała się delegacja w składzie: Prezydent Miasta, doktor Piotr Marczewski oraz Prezes Rady Miejskiej, doktor Stanisław Nowak.

Lokalna prasa w Częstochowie zalecała, aby w dniu święta 3 Maja miasto było udekorowane flagami polskimi i francuskimi.

W „Gońcu Częstochowskim” wydanym 2 maja 1923 roku uwidoczniło na pierwszej stronie portret Ferdynanda Focha obramowany trójkolorowym otokiem.

Tak wydana gazeta została wręczona odwiedzającemu Częstochowę Marszałkowi.

Należy zaznaczyć, że to 13 kwietnia 1923 roku na wniosek ministra Spraw Wojskowych, generała dywizji Kazimierza Sosnkowskiego dekretem prezydenta RP Ferdinand Foch otrzymał stopień Marszałka Polski będący wyrazem uznania za zasługi dla naszego kraju.

On to zdecydowaną postawą wymusił na rządzie niemieckim przerwanie kontrofensywy przeciwko powstańcom wielkopolskim.

Już wcześniej, bo 5 lutego 1921 roku w Szkole Wojskowej Saint-Cyr marszałek Józef Piłsudski w dowód uznania odznaczył Ferdynanda Focha Krzyżem Virtuti Militari odpiętym z własnej piersi.

Pomnik, którego odsłonięcia dokonano 3 maja 1923 roku, posiadał długą historię.

Zbiórkę pieniędzy na jego realizację rozpoczęto w 1814 roku, a na czele Komitetu Budowy stanął książę Adam Jerzy Czartoryski. Zlecenie powierzono duńskiemu rzeźbiarzowi, Bertelowi Thorvaldsenowi mieszkającemu w Rzymie.

Dopiero w 1826 roku przystąpił do realizacji zlecenia. W 1829 roku gipsowy model zaprezentowano mieszkańcom Warszawy. Nie wzbudził on entuzjazmu, jednak w zakładzie Klaudiusza i Emila Gregoire w Warszawie przystąpiono do odlewania monumentu. Prace ukończono w 1832 roku. Władze carskie nie zgodziły się na jego ustawienie. W 1834 roku rozkazem cara Mikołaja I odlew wraz z gipsowym modelem nakazano umieścić w Twierdzy Modlin. Ze względu na duży ciężar pomnik rozczłonkowano, a jego części umieszczono w dziesięciu skrzyniach.

W 1840 roku posąg scalono, a car podarował go Iwanowi Paskiewiczowi, który przetransportował go do swojej rezydencji w Homlu.

W latach 1861, 1905, 1917, podejmowano próby odzyskania pomnika, dopiero po wygranej wojnie polsko-bolszewickiej, w ramach uzgodnień traktatu w Rydze, monument wrócił do Polski.

Nr 97.
Środa dnia 2 Maja 1923 roku.
Cena 400 mk.
Rok XVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznik z przesyłką pocztową 24000 mk. z odroczeniem do końca 1923 roku. Dla odbiorców płaćących za miesiąc 2000 mk. Cena półrocznego numeru 400 mk. Kanto codziennie w Porzeczku, Łasku i Niepołomicach po 1000 mk.

CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwsze ogłoszenie informacyjne po 1 kolumnie 12000 mk. za 10 kolumnie 12000 mk. za 15 kolumnie 12000 mk. za 20 kolumnie 12000 mk. Za drugie ogłoszenie po 1 kolumnie 12000 mk. za 10 kolumnie 12000 mk. za 15 kolumnie 12000 mk. za 20 kolumnie 12000 mk. w numerach niedzielnych i świętecznych 40 proc. więcej.

En ce jour de l'arrivée dans notre ville du Grand Vainqueur de la guerre mondiale du Maréchal de France, et de Pologne, nous avons l'honneur de Vous saluer du fond de nos cœurs, Vous, Chef Immortel des armées alliées, de l'héroïque Peuple Français, Glorieux et Grand Ami de la Pologne.

Vive la France! Vive le Maréchal Foch!



MARSZAŁEK FERDYNAND FOCH
ZWYCIĘSKI WÓDZ ARMII SPRZYMIERZONYCH W WOJNIE ŚWIATOWEJ 1914-1918.

W dniu przybycia do naszego miasta Wielkiego Zwycięcy wojny światowej, Marszałka Francji i Polski, mamy zaszczyt powitać z głębi naszych serc Nieśmiertelnego Wodza armji sprzymierzonych, Syna bohaterskiego narodu Francuskiego, Sławnego i Wielkiego Przyjaciela Polski.

Niech żyje Francja! Niech żyje Marszałek Foch!

Fot. 18. „Goniec Częstochowski” z dnia 2 maja 1923 roku

Źródło: ze zbioru autorów

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Mieszkańcy z przesyłką pocztową 10000 mk. z odroczeniem do dnia 8000 mk. Dla odbierających piśmie na miejscu 8000 mk. Czas pożytecznego nowego Księcia Czarnobylskiej Nr. 61728.

Za wierną nieopiewany jedynemu + za I belamie 1000 mk.
za II i III kół maie 400 mk., za IV belamie 1000 mk. w takim
liczbie mk. Drobne ogłose nie po 200 mk. za wyraz. Cięższe
opisy i zwyczajnych o 30 proc. drożej.

W wawelskim murze
Pod sklepieniami
Nie budźcie królów w purpurze
Z białami:
Niech śpią
Z koroną swą.
Pochylcie głowy
Przed tych tronami,
Których was imię przywodzi
Głoskami,
Co Hnia
Rycerską krewią
Królom—królewską zbliżcie cześć,
Rycerzom—poddźcie z własnych serc wieńce ele...

Słyszycie, jak wiatr szumny
Zrywa się w tej trumny—
Skrydła husaria niosą wrzwy—
Nad głowę dach się pali:
Rycerz, ratuj siebie!
Chwyciwszy swoje zbroję, a zmił—
Lecz rycerz leci dalej:
Sąsiedzi wszak w potrzebie
I zagrożony święty Krzyż!

Tu zegnij też kolana:
Woda kryje sukmana;
Jego dwa nowce świąsty czczą;
Obróćcie to Walności,
Patron Jutra szermierzy —
Okapiętego ludu krwią,
Postród królewskich kości
Nie na purpurze tu leży
Jeden wśród księząt, co tu śnia-

Tu zas legł rycerz trzeci -
 Za opór - ułomk ten -
 Lecz nie opuszczał znaków swych,
 Choć w dołż rżnięt -
 Ody kome dżoły dżuby -
 Nie rzuci go, bo zdrada gżeci!
 Ułaskie znacie czako?
 We wzgardzie miał rachuby,
 Nie o zaszczyty walczył trych,
 Wielkiej wodzi: żył narodowy,
 Co nas popierał: wszystkie siłai
 Umiał być -
 Bohater: męstwo: mżek gotowy,
 Był o kładby znaki
 Był ocalić: cżeci!

III.
Otoście przyszli między bohatera
Zasypani kwiatami pamięci
Grób niernomnego szlana z Elzery.
Lecz patrzcie!... i w oczach się świeci
Wiersz wawelskiego grobowego łoch.
Otoście ducha wywołali z prochu.
Pomachał wędrując
W królow parutę.
Na rozległe bierzy błonia.
Białego dajcie mu kłoni
W marmurze!
Ale rycerski duch w chwale —
Słoneczynie złoty,
W rozbiaskach świata
Słaje sam na pędzieli.
Gdzie knia młoty
Jutro z granita.

— Ryccerz! Ryccerz bez trwogi.
Coś wroc zrucal na wrogi.
A kiedy czako szlaby trwop?
Odleżel wioz palasz podziol, to w boje
Zwyckiemili wiodi nas drog?
— „Wracam do was i wiekow dali —
(Duch Wodza odzrecze) —
Nie stankaje mojej zbroi
Z pod niemioczniki talpi
Kedy blubna rzeka ciecie,
Tam podziwial zalopni
Palasz okrwawiony.
Bez zbroi duch szlo ostoi
Nie wzrakajecie mojej zbroi,
Leci na drogę od zagrozi
Me, ryccerz!”

— W ten nasz, o Bohaterze!
 Coś za ciębież nasz pastw w Elstere,
 Uci nasz zycia miarstwo nie — Nie miedzi.

Naród swój cały umiesz wyczerpie,
 I z chętny z cież — bez twórgi —
 I z prawej nie zlecisz drogi —
 Do końca cieży — bez szary
 Wódz nasz nasz, Bohaterze!
 W kład twoi rycerzki pójdą barczere,
 Niezłomni wierni dancu słowu —
 Przygryzi twój powłozu sznow:

Chętni naszyc nie odstąpię
 Swojego imaku cieży cieży
 Wódz nasz, Wódz-Bohaterze,
 Z duchem twym Polska kłoby bierze:

Ty chętni nas wieść,
 W kłopot nasz szciliu zwa cież,

*) W pierwszym kamieniu grobów królewskich na Wawelu stoja napisane: siebie umarł rycerz - król Stefan Janusz III Świebski, Tadeusza Kościuszki, króla Józefa Poniatowskiego.



POMNIK KS. JÓZEFA BOSIATOWSKIEGO

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO

W urzyszyłam dnia święta narodowego w stołey knięzi w Warszawie odbył się odsłonięcie pomnika Józefa Pioniatowskiego, który zsiłując honor polskiego rycerstwa poniósł śmierć bohaterską na polach Lipyka w dniu 1 października 1813 roku.

Każdego z nas przetrząsnęła ta wieść. Każdego z pod Różana. Którś nie chcieli w pamięci obrazu francuskiego malarza Horacego Vernet'a, przedstawiającego smutny skok księcia w pienie nury Elstery.

Każdy z nas poczuł samą niepolityczną postawę i szkodliwy wpływ obywateli wobec narodziła się obietnica Aleksandra I. Prawo jego jednakże zwyciężyła prawota

gre dyplomacji rosyjskiej, obiegującemu „wiersze stanowiąco” w odezwie „pierwszą polską kawiarnię i dochodową gazetę”. W tym czasie cesarzowi Francji do ostatniej chwili udało się do tragicznego boja pod Lipskiem nie dotrzeć, na krótko przed śmiercią wygłosił historyczne słowa:

„Jęć mi powierzył honor polaków Bogu, tyłco odwróciłem się!”

W trzecim dniu 19 października oddziały polskie miały ponieść Lipska, w celu ogłoszenia odwrotu wojsk francuskich, zdziśniętym w upadających z nadludzkiego męstwa. Według legendy cesarzowi miało bronić ma sta przed siebie, ale ultramarynowi powoli było, nie było.

[illegible]

Źródło: ze zbioru autorów

Z okazji Święta Narodowego i 110 rocznicy śmierci księcia Józefa Poniatowskiego w dniu 3 maja 1923 roku nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika. Na tę to uroczystość został zaproszony Marszałek Ferdinand Foch.

Dalsze dzieje monumentu związane są z wysadzeniem go przez Niemców po Powstaniu Warszawskim w dniu 16 grudnia 1944 roku.

Nowy odlew wykonał w latach 1948–1951 Paul Lauritz według modelu z Muzeum Thorvaldsena w Kopenhadze.

Został on подарowany Polsce przez Królestwo Danii, a 19 października 1965 roku został osadzony na dziedzińcu Pałacu Rady Ministrów, obecnie Pałacu Prezydenckiego, gdzie znajduje się do dzisiaj.

Uroczystości związane z odsłonięciem pomnika poprzedzono wydaniem w 1923 roku medalu.

Prezentujemy medal o średnicy 50 mm wykonany z miedzi.



Fot. 20. Medal o średnicy 50 mm wykonany z miedzi wydany w 1923 r.

Źródło: ze zbioru autorów

Awers: Pomnik po bokach data 3/V – 1923.

Niżej: ODSŁONIECIE/ POMNIKA/ W WARSZAWIE.

W otoku: XIAŻE JÓZEF PONIATOWSKI * MARSZAŁEK FRANCJI*
NACZELNY WÓDZ WOJSK POLSKICH.

Rewers: Popiersie marszałka Ferdynanda Focha w lewo bez nakrycia głowy,
Z boków F. FOCH MARSZAŁEK FRANCJI I POLSKI 3 MAJA 1923 W
WARSZAWIE.

Na obrzeżu lekko uszkodzonym nabito puncą napis: WACŁAW MANDUK,
WARZS, K, FOCH.

Medal wykonany według projektu Stanisława Ostrowskiego wybity w zakładzie Jana Knedlera.



Fot. 21. Żeton aluminiowy o średnicy 22,3 mm wydany w 1923 r.

Źródło: ze zbioru autorów

Mniej okazałym jest żeton aluminiowy o średnicy 22,3 milimetra.

Awers: portret z nakryciem głowy na wprost, pod spodem napis: MARSZAŁEK FOCH oraz maleńka sygnatura IS.

Rewers: Sztandar z napisem:

PAMIĄTKA
1923
3
MAJA

w otoku ozdobna gałązka.

Prezentowane medale są rzadkością kolekcjonerską, a numery „Gońca Częstochowskiego” z dnia 2 i 3 maja 1923 roku zawierające precyzyjny opis wizyty, tak jak i medale, należą do kolekcji autorów. Biblioteka im. doktora Władysława Biegańskiego w Częstochowie nie posiada żadnego numeru rocznika 1923.

Umieszczone zdjęcia pochodzą natomiast ze zbioru przyjaciela autorów Mariana Jasińskiego, którego ojciec inżynier Michał Jasiński był znaną postacią w Częstochowie. Projektował i budował wiadukt kolejowy w Alejach, działał w Komitecie Powitalnym Ferdynanda Focha.

Fotografie są cenną pamiątką rodzinną, gdyż inżynier Michał Jasiński zginął podczas rzezi na Wołyniu, a miejsce jego pochówku nie jest znane.

Autorzy dziękują za bezinteresowne udostępnienie fotografii będących świetnym dopełnieniem relacji pisemnej „Gońca Częstochowskiego”.

Bibliografia

„Goniec Częstochowski” z dnia 2 maja 1923 roku.

„Goniec Częstochowski” z dnia 3 maja 1923 roku.

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest opis wizyty marszałka Ferdynanda Focha w Częstochowie, która trwała około półtorej godziny.

2 maja 1923 roku w drodze do Warszawy na odsłonięcie pomnika księcia Józefa Poniatowskiego zawitał do Częstochowy Marszałek Ferdinand Foch.

Marszałek Ferdinand Foch witany był przez całe społeczeństwo Częstochowy, złożył wizytę na Jasnej Górze, a wszystko to precyzyjnie opisano w „Gońcu Częstochowskim” z dnia 2 i 3 maja 1923 roku.

Słowa kluczowe: Wizyta marszałka Ferdynanda Focha w Częstochowie, „Goniec Częstochowski” 1923

Abstract

Visit of Marshal Ferdinand Foch in Częstochowa

This article presents a description of Marshal Ferdinand Foch's visit to Częstochowa, which lasted about an hour and a half.

On 2 May 1923, Marshal Ferdinand Foch visited Częstochowa on his way to Warsaw for the unveiling of the monument to Prince Józef Poniatowski.

Marshal Ferdinand Foch was welcomed by the whole Częstochowa society, paid a visit to Jasna Góra and all this was precisely described in the *Goniec Częstochowski* of 2 and 3 May 1923.

Keywords: Marshal Ferdinand Foch's visit to Częstochowa, *Goniec Częstochowski* 1923.